

(Il Tempo - E. Menghi) Za 80 mln euro można by przystąpić do aukcji pozyskania Pogby, który jest pomocnikiem i zdobył w tym sezonie dla Juventusu dziewięć goli. Właśnie tyle strzeliło 14 nowych piłkarzy Romy 2014/2015, mini-kadra, która kosztowała 78,75 mln.

Ogólnie w dwóch ostatnich kampaniach transferowych nie policzono czterech graczy, którzy zostali pozyskani za darmo, jednak właśnie jeden z nich jest najlepszy jeśli chodzi o stosunek ceny do jakości: chodzi tu o Keitę, który był w stanie zdobyć w sezonie tyle samo bramek co Iturbe (3), który jest napastnikiem i jednym z największych rozczarowań. 22 mln euro wpłacone do kasy Verony (nie licząc bonusów) są obciążeniem dla Argentyńczyka, który nigdy nie odegrał decydującej roli: brał udział w rozbiciu CSKA w Lidze Mistrzów, strzelił gola w dyskusyjnym pojedynku na Juventus Stadium, trafił z Empoli, w Pucharze Włoch, gdzie o wyniku zdecydował w dogrywce De Rossi. Ważne były z kolei gole Keity, który dał nadzieję Romie wyrównując w meczu we Florencji oraz w ligowym pojedynku z Juventusem. Poza tym zdobył też bramkę na 2-0 w meczu z Torino. Przeznaczenie chciało, że Iturbe ma pięcioletni kontrakt, a drugiemu wygasa umowa w czerwcu.

Pomiędzy tą dwójką jest grupa Giallorossich, którzy wywołują więcej zmartwień niż dają pewności. Broni się Manolas, najczęściej "używany" spośród nowo przybyłych: w składzie zabrakło go pięć razy, głównie z powodów dyscyplinarnych (dwie czerwone kartki). Zaliczył okres spadku formy w lutym, ale szybko się podniósł. Jego koledzy z formacji z kolei nie przekonali: lepszy był Yanga-Mbiwa (wykupiony w styczniu z Newcastle) niż Astori, którego przeznaczeniem jest powrót do Cagliari. Davide popełnił wiele katastrof: Vazquez (Palermo), Verdi (Empoli) i Pellissier (Chievo) oraz Emanuelson (rozegrał w stolicy 16 minut, w tym 10 fatalnych przeciwko Udinese), który skorzystał z jego gapiostwa i zdobył decydującego karnego dla Atalanty. Czwartym środkowym jest Spolli, który do tej pory jedynie trenuje z Romą. Cole zaliczył więcej ławek rezerwowych (25) niż występów (16). Holebas odebrał mu miejsce w składzie, ale po kolejnej letniej rekonstrukcji kadry powinien stać się rezerwowym.

Pieniądze wydane na Ucana i Paredesa są inwestycją w zawieszeniu, biorąc pod uwagę rzadkie z nich korzystanie. Za Sanabrie Sassuolo i Barcelona podzieliły się 5 mln euro, Garcia jednak skorzystał z niego przez 35 minut. Wykup Ibarbo jest zbyt wysoki (12,5 mln), aby został. On i Doumbia przybyli w styczniu, ale nie zdobyli nawet jednego gola. Kolumbijczyk stawiał się kontuzjowanym, z kolei Iworyjczyk został pozyskany, gdy przebywał na Pucharze Narodów Afryki i po przerwie w rozgrywkach rosyjskiej ligi.

Autor: abruzzi